

BIURO REDAKCYI  
Ulica Górnych Młynów,  
Nr. 122.

# PRZEGLĄD LEKARSKI

Wychodzi  
**co sobota**  
w objętości 1—1½ arkusza.

Ekspedycja miejscowa  
w księg. St. Krzyżanowskiego  
Rynek główny Nr. 30.

Rekopisy zwracają się tylko  
w skutek wyraźnego zastrzeżenia.

Przedpłatę przyjmują:  
1) Biuro Redakcyi; 2) Ajen-  
cye obok wymienione;  
3) w Król. Polskiem i w Ces.  
Rosyjskiem Urzędy poczt.

Organ Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i Towarzystwa  
lekarzy galicyjskich we Lwowie  
wydawany pod redakcyą

Dra Stanisława Janikowskiego, Prof. w Uniw. Jagiell.

Ajencyje główne:  
w Warszawie w księgarni  
Gebethnera i Wolffa,  
w Poznaniu w księgarni  
M. Leitgebra i Wsp.

Cena „Przeglądu lekarskiego“ wynosi:		Cena w Państwie Austriackiem z przesyłką pocztową:		Ogłoszenia przyjmuje		Cena ogłoszeń:	
W Krakowie rocznie . zlr. 6 c. — w. a.		rocznie . . . . . zlr. 6 cent. 60 w. a.		Biuro Redakcyi, tudzież Ajencyje A. Piątkowskiego we Lwowie, Z. Kostkow- skiego, Haasensteina i Vörlera i R. Mos- sego w Wiedniu, wreszcie Administracyja Dziennika Poznańskiego w Poznaniu.		Od wierzsa drobnego (petit) lub miejsc tegoż po 5 centów.	
półrocznie . . . . . 3 „ — „ „		półrocznie . . . . . 3 „ 30 „ „				Numer pojedynczy kosztuje 15 c.	
kwartalnie . . . . . 1 „ 50 „ „		kwartalnie . . . . . 1 „ 80 „ „					

TREŚĆ. OLPIŃSKI. Choroby uszne w klin. chir. ruch. 1861 — 1873. (C. d.) — WILCZYŃSKI. Jakimi częściami gęby w ogólności, a języka w szczególności potrafimy rozpoznać smak niektórych istot. — *Rzeczy publ.-lek. — Drobiazgi terapeutyczne. — Wiadomości urzędowe. — Kronika i rozmaitości.*

Z KLINIKI CHIRURGICZNEJ RUCHOMEJ Prof. BRYKA  
w KRAKOWIE.

**Sprawozdanie, wykaz statystyczny i spostrzeżenia przy-  
padków otyjatrycznych w klinice ruchomej chirurgicz-  
nej krakowskiej, leczonych od r. 1861—1873.**

Podał Julijan Olpiński, kandydat medycyny.  
(Ciąg dalszy.)

VI. Wyprysk na uchu zewnętrznem (*eczema auris ext.*)

Wyprysk na uchu zewnętrznem był trzy razy przed-  
miotem leczenia (2 mężczyzn, 1 kobieta).

Co do wieku było: do lat 10 . . . . . —  
" " " 20 . . . . . 2  
" " " 30 . . . . . 1

Wyprysk na uchu zewnętrznem zdarza się bardzo  
rzadko samoistnie; zwykle widzujemy go przy zapaleniach  
części głębszych połączonej z ropopotokiem, który, draż-  
niąc skórę, sprowadza jej zapalenie. Cierpienie to przebiega  
ostro lub przewlekłe.

W naszych trzech przypadkach mieliśmy do czynie-  
nia tylko z przebiegiem przewlekłym. Wszystkie 3 przy-  
padki były wywołane cierpieniem części głębszych ucha.

Z 3ch przypadków zasługuje na uwagę następujący:

M. E., lat 17 liczący, z Chmielnika, choruje od 6  
lat. Płatek uszny prawy, jakoteż połowa obrębka usznego  
i rowka łódkowatego czerwone obropiałe, bolesne. Na tyl-  
nej górnej części płatka usznego znajduje się wrzodzik  
wielkości fasoli i strupy zeschłe. Badanie części głębszych  
wykazało zapalenie przewodu słuchowego zewn. (*otitis ex-  
terna*), zapalenie błony bębenk. ziarniste (*myringitis  
granulosa*) i uszotok zewn. (*otorrhoea externa*).

Objawy podmiotowe, na które się chorzy uskarżali,  
były następujące: mocne swędzenie, uczucie gorąca i cią-  
głego napięcia skóry.

Wyprysku leczenie zasadzało się najprzód na zdar-  
ciu strupów; potem najczęściej uciekano się do oleju  
migdałowego. Nareszcie zalecano chorym:

Rp. *Zinci sulphurici* lub: *Ol. jecor. aselli*  
gr. 5. unc. 1.  
*Glycerini puri* *Jodi puri*  
unc. 1. gr. semis.  
D. S. zewnętrznie. D. S. zewnętrznie.

Płynami rzeczonemi napawano skubankę i przykła-  
dano na miejsca zajęte wypryskiem.

VII. Zastój woskowiny (*stasis ceruminis*).

Wszystkich przypadków zastoj woskowiny było 36,  
a mianowicie przypadają na:

ucho lewe . . . . . 18 razy  
" prawe . . . . . 5 "  
oba uszy . . . . . 13 "

Dziwnem jest, że najczęściej przypada zastój wosko-  
winy na ucho lewe, a nawet i w tych 13tu przypadkach  
prawie zawsze znajdowano ucho lewe bardziej woskową,  
zatkane, niż prawe.

Pomiędzy 36 chorymi było: mężczyzn 27, kob. 9.

Co do wieku było: do lat 10 . . . . . 3  
" " " 20 . . . . . 2  
" " " 30 . . . . . 10  
" " " 40 . . . . . 7  
" " " 50 . . . . . 4  
" " " 60 . . . . . 3  
" " " 70 . . . . . 7

Przypadki, jakie uważano u tych chorych, były: uczu-  
cie pełności w uchu, słuch przytępiony, szum i dzwonie-  
nie w uszach.

Drgający kamerton przyłożony do kości skroniowych  
lub ciemieniowych słyszą chorzy głośniejsz w uchu zatka-  
nem, niż w drożnym; po wydaleniu zaś woszczku, różnica  
ta ustępuje.

We wszystkich przypadkach po wydaleniu woskowi-  
ny słuch powracał; a nieprzyjemne uczucia, na jakie cho-  
rzy się uskarżali, ustępowały.

Leczenie. Najprędzej możnaby uwolnić chorych od  
tego cierpienia, gdyby od razu łyżczką uszną woskowina  
wydalona została; lecz, że nie wiadomo, jak głęboko ona  
sięga od strony błony bębenkowej, a kto wie, czy przez  
operację (choćby najłżejszą) nie nadwęgrylibyśmy błony  
bębenkowej: więc najpierw rozmiękczano woskowinę za po-  
mocą następującego przepisu:

Rp. *Bicarbonatis sodae*  
gr. 5.  
*Glycerini puri*  
unc. 1.

D. S. Ogrzawszy, po kilka kropli do ucha zapuszczać.

Po rozmięczeniu woskowiny, które czasami następuje dopiero czwartego dnia, (jak w kilku przypadkach uważaliśmy), wydobywamy czopki woskowiny za pomocą strumienia ciepłej wody, a resztę łyżeczką uszną wyłóżamy.

Przestrykując, trzeba najpierw przewód zewnętrzny wyprostować, (pociągając muszlę ucha ku górze i ku tyłowi); gdyż w przeciwnym razie strumień wody opłókałby tylko przednią część przewodu słuchowego zewnętrznego. Dalej trzeba też i na to uważać, żeby strumień wody nie był za mocny; gdyż mógłby przedziurawić błonę bębenkową.

W jednym przypadku w skutek przestrykiwania dostała chora zawrotu głowy; przypadek ten tłumaczy się w ten sposób, że strumień wody wyrzuconej ze strzykawki wywołał parcie na błonę bębenkową, a ta znowu udzieliła je błędnikowi.

Gdy się po tym wszystkiemu przekonamy, że przewody słuchowe zewnętrzne są już zupełnie oczyszczone z nagromadzonej woskowiny; badamy wziernikiem, czy błona bębenkowa nie jest nadwężona, lub też, czy co innego nie zaszło.

Następnie trzeba choremu przewód słuchowy zewnętrzny zasłonić kawałkiem waty od wpływu powietrza chłodnego: albowiem podczas zatkania woskowiną części te były zasłonięte od wpływów zewnętrznych, a nagle zmiana mogłaby spowodować zapalenie przewodu słuchowego zewn., albo błony bębenkowej.

#### VIII. Nowotwory (*neoplasmata*).

Nowotwory, jak: włókniaki (*fibromata*), naczylniki (*angiomata*), nabłoniaki (*epitheliomata*), ukleje, rakowce itp. natrafiamy też i tutaj, a mianowicie na muszli, płątku, w przewodzie słuchowym zewn., dalej na samej błonie bębenkowej, które jednakże do rzadkich należą, a nakoniec w jamie bębenkowej.

W klinice ruchomej mieliśmy z następującymi nowotworami do czynienia:

##### 1. *Angioma auriculae*.

J. L. z Krakowa, chłopiec jeden rok mający, dobrze odżywiony, od urodzenia miał na uchu lewem guz wielkości bobu, który, wzrastając, doszedł do wielkości jaja gęsiego, zajmując całe ucho zewnętrzne.

Guz, mający od góry ku dołowi ucha 8 cm., od zagłębienia małżowiny zaś aż do jej brzegu 5 cm., ze zrzaków złożony, siny, nie tętniący i dokładnie odgraniczony od podstawy, jest w ogóle miękki, miejscami jednak twardawy.

Zalecono wycięcie, na które rodzice przystali. Rękoczyn wykonano za pomocą noża galwanokaustycznego. Dwie tętnice idące od wyrostka sutkowego do sadzela podwiązano. Ranę opatrzono kwasem karbolowym. Po 17-dniowym codziennym taktym opatrywaniu, a później muskaniu kamieniem piekielnym, rana zupełnie wygoiła się ze stosunkowo małym oszpeceniem.

##### 2. *Bliznowiec (Keloid)*.

Bliznowiec na płątkach usznych w miejscu, w którym się zwykle dla kolczyka przekłówa, był trzy razy przedmiotem leczenia operacyjnego.

Przyp. 1. Waleryja H., lat 17 licząca, z Krakowa, przed trzema laty dała sobie płątki uszne dla zawieszenia kolczyków przekłóć. Brzegi otworu prawego wygoiły się, lewego zaś były bolesne i często krwawiły. W rok

po przekłóciu miejsce to stawało się coraz twardszemu, aż wreszcie po obu stronach płątki usznego lewego ukazały się narosty brodawkowe, których teraz jest trzy, jeden na przedniej części płątki, a dwa na tylnej.

Nowotwór ten, utworzony w tkance bliznowatej, przedstawił się pod mikroskopem, jako bliznowiec. Zalecono wycięcie, na które chora się zgodziła. Dwoma cięciami bocznymi i jednym poprzecznym usunięto nowotwór, a ranę spojono trzema szwami węzełkowymi. Po 10-dniowym opatrywaniu kwasem karbolowym nastąpiło zupełne wylczenie.

Przyp. 2gi. Estera E., lat 29. Na prawym płątku usznym w miejscu, w którym się zwykle dla kolczyka przekłówa, widać guz wielkości orzecha tureckiego, który według twierdzenia chorej, po wykonanej w tym miejscu przed dwoma laty operacji powrócił napowrót.

Narośl ta o powierzchni nierównej, czerwonej, wyrasta po obu stronach z miejsca przekłótego.

Zalecono wycięcie, na które chora przystała. Nowotwór odjęto za pomocą cięcia rowkowato-półkulistego. Na przecięciu podłużnym widać warstewki białe strzępiaste, połyskujące, składające się z wiązek tkanki łącznej, po większej części już gołym okiem dostrzedz się dających, na poprzecznym zaś przecięciu przebiegają te paski promienisto, wychodząc z pewnych miejsc. Powierzchnia na przecięciu sucha.

Gdy trzeciego dnia chora się przedstawiła, znaleziono po wyczyszczeniu i odjęciu szwów spojenie brzegów zlepne (*per primam intentionem*), a części ościenne wcale nie obrzmiały.

##### 3. *Uklój (polypus)*.

Uklój był 15 razy przedmiotem leczenia: u mężczyzn 12, u kobiet 3.

Co do wieku było: do 10 lat . . . . .	2
„ „ 20 „ . . . . .	7
„ „ 30 „ . . . . .	4
„ „ 40 „ . . . . .	2

Według spostrzeżeń wielu autorów, ukleje powstają rzadko samodzielnie, lecz są najczęściej następstwem długoletniego ropienia z ucha środkowego.

W naszych 15tu przypadkach mieliśmy do czynienia ośm razy z uklejami powstałymi samodzielnie u osób zdrowych, a siedm razy u cierpiących na uszotok przewłoczny (*otorrhoea chronica*).

W 13tu przypadkach miejscem powstania ukleja był przewód zewnętrzny, w 2ch zaś było ucho środkowe.

Przyp. 1szy. J. L., lat 10 liczący, uczeń z Krakowa, cierpiał na uszotok zewn. z ucha prawego od 2ch lat. Przewód zewnętrzny nieco zwężony, owrzodzony i ropą pokryty. W głębi widać narośl powierzchni malinowatej, wielkości grochu. Zgłębnik wykazuje przyłączenie téż do ściany tylnej dolnej przewodu, a pod nią narośl drugą mniejszą. Kołatanie zegarka chory słyszy w oddaleniu 1". Wydobyto za pomocą zadziergadła (*Schlingenschnürer*) Wildego, pozostałości zaś przyżegano saletrzanem srebrowym.

Przyp. 2gi. Izaak W., lat 21 liczący, od dzieciństwa cierpiał na uszotok z ucha prawego. Już w piątym roku życia spostrzegli rodzice chorego sadzel wyrastający z przewodu zewnętrznego. Obecnie przedstawił się chory, jak następuje: Na prawe ucho głuchota zupełna. Przewód zewnętrzny prawy rozszerzony i zupełnie zatknięty uklejem kształtu płątkowatego, twardym, ścięgnistym, o jednej zasadzie głęboko położonej, którą można obejść zgłębniakiem. Ku przodowi dzieli się ukleją na trzy gałęzie.

Za pomocą odgniatacza (*écraseur*) odjęto ukłój, a pozostałości przyżegnęto saletranem srebrowym.

Przyp. 3ci. J. T., lat 17, służąca z Krakowa, okazuje okrągłą narośl, wielkości orzecha laskowego, wyrastającą z dolnej przedniej ściany przewodu zewnętrznego prawego; narośl ta daje się odprowadzić ku tyłowi. Ukłój ten jest czerwony, twardy, sprężysty, na ścianie jego przedkowej znajduje się wrzodzik wielkości soczewicy. Rzeźbiony ukłój trwa od urodzenia, chora pamięta go w dzieciństwie, jako narośl wielkości ziarnka siemienia. Ukłój wycięto, a ranę przyżegnęto kamieniem piekielnym.

Przyp. 4ty. Eugenijusz R., lat 17 liczący, uskarżał się na przytępienie słuchu w obu uszach, powstałe po zatkaniu przewodów zewnętrznych naroślami, które pierwszy raz dostrzegł chory przed 10cią laty.

Badanie ucha lewego wykazuje narośl grzybkowatą, wychodzącą z tylnej ściany przewodu zewnętrznego, tuż obok błony bębenkowej. Narośl ciemno-czerwona, połyskująca, miękka, daje się zgłębnikiem dookoła zasady obejść. W przewodzie zewnętrznym ucha prawego znajduje się podobna narośl wielkości grochu.

Wyjęto ukłoje za pomocą kleszczy; po wyjęciu mógł chory dokładnie słyszeć.

W obydwu uszach na przednich ścianach przewodów zewnętrznych czuć za pomocą zgłębnika kość obnażoną, co zapewne powstało w skutek ucisku od nowotworu.

Po dziewięciodniowym stosownym leczeniu, zaprzestał chory do kliniki ruchomą uczęszczać.

Gdy w cztery miesiące przedstawił się chory po raz drugi, znaleziono, co następuje: W przewodzie zewnętrznym ucha prawego, w samym zakręcie przewodu, widać polip wielkości groszku, w przewodzie zaś lewym wyrósł powtórnie do pierwotnej wielkości.

Ukłoje te wycięto kleszczami, rany przyżegnęto saletranem srebrowym.

Przyp. 5ty. Michał K., lat 15, z Królestwa Polskiego, od dwóch lat cierpiął na uszotok z ucha prawego. Badanie wziernikiem wykazuje przedziurawienie błony bębenkowej, z której wychodzi ukłój utkania śluzowego. Zalecono siarczan cynkowy w celu nadania większej ścisłości ukłojowi.

Po 17 dniach przedstawił się chory powtórnie, znaleziono ukłój twardy, wielkości mniej więcej bobu, który za pomocą odgniatacza oddzielono, a podstawę przyżegnęto kamieniem piekielnym i założono zatykadło (*tampon*).

Po 19-dniowym leczeniu, chory, będąc zupełnie wyliczonym, zaprzestał do kliniki ruchomą uczęszczać.

IX. Zapalenie przewodu słuchowego zewnętrznego.

Zapalenie przewodu słuchowego zewnętrznego było 38 razy przedmiotem leczenia.

Pomiędzy temi przypadkami było: mężczyzn 26, kobiet 12.

Co do wieku było: do 10 lat . . . . .	14
„ „ „ 20 „ . . . . .	4
„ „ „ 30 „ . . . . .	10
„ „ „ 40 „ . . . . .	6
„ „ „ 50 „ . . . . .	3
„ „ „ 60 „ . . . . .	—
„ „ „ 70 „ . . . . .	—
„ „ „ 80 „ . . . . .	1

W naszych 38miu przypadkach powstało zapalenie przewodu słuchowego zewnętrznego w skutek następujących podrażnień:

- 1) przez zimne powietrze w 29 przypadkach
- 2) „ obce ciało . . . . . 1 przypadku
- 3) „ czynnik chemiczny „ 1 „

- 4) od urodzenia . . . . . w 3 przypadkach
- 5) po durze (*typhus*) . . . . . 3 „
- 6) u dziecka zozłowatego bez żadnej widocznej przyczyny 1 przypadku.

Czas trwania choroby wynosił	7 lat	w 1 przyp.
„ „ „ „	6 „	„ 1 „
„ „ „ „	4 „	„ 3 „
„ „ „ „	3 „	„ 1 „
„ „ „ „	2 „	„ 1 „
„ „ „ „	1 rok	„ 4 „
„ „ „ „	1/2 roku	„ 5 „
„ „ „ „	8 miesięcy	„ 1 „
„ „ „ „	1 miesiąc	„ 1 „
„ „ „ „	16 dni	„ 1 „
„ „ „ „	2—6 dni	„ 19 „

Przypadki, jakie uważano w zapaleniu przewodów słuchowych zewnętrznych, były następujące: Błona wyścielająca przewód zewnętrzny bywała mocno zaczerwieniona, łatwo krwawiąca i obrzmiała w sposób taki, iż miała podobieństwo do tkanki śluzowatej; na jej powierzchni znajdowały się nieraz malutkie pryszczki. przeźroczyste i wypełnione cieczą podobną do rozpuszczonej gumy. Ciecz wypływająca z ucha była w pierwszych dniach więcej wodnista, później zaś z przymieszaną ropą przybierała gęstość śmietanki, a barwę żółtawą. W cieczy tej widać nie raz było przymieszany przybłonek w postaci maleńkich łuszczyk. Błona bębenkowa przedstawiała się we wszystkich przypadkach bez połysku, biaława i zgrubiała.

Przytępienie słuchu było tylko w 12 przypadkach. Leczenie zasadzało się na użyciu środków ściągających według następujących przepisów:

1. Rp. *Zinci sulphurici*  
gr. 5  
*Glycerini puri*  
unc. 1.

D. S. Ogrzawszy, po kilka kropli do ucha zapuszczać.

2. Rp. *Plumbi acetici*  
gr. 10  
*Glycerini puri*  
unc. 1.

D. S. Jak w N. 1.

Zalecano też chorym napelniać często przewód zewnętrzny wodą ciepłą, jakoteż dla ułatwienia odpływu ropy wsuwać w tenże przewód pęczki skubanki lub waty dla wysysania ropy, a tém samém utrzymania czystości. Wynik leczenia był zawsze pomyślny.

Z 38 przypadków zasługują na uwagę następujące:

Przyp. 1szy. Antoni C., lat 54 liczący, z Krakowa, za przyczynę choroby podaje, iż przed dwoma tygodniami, gdy był na zabawie, wiano mu do ucha soku z fajki. W kilka godzin uczuł ból i zatkanie przewodu zewnętrznego.

Badając chorego, znaleziono na tylnej ścianie przewodu zewnętrznego miejsce ogołocone z przyskórka, o powierzchni czerwonej, gdzieśgdzie pokrytej ropą. Błona bębenkowa bez połysku, szara, ma na dolnej przedniej części bliznę siwą. Chory uskarża się na szum, ciągłe huczenie i uczucie gorąca w uchu. Kołatania zegarka na żadną odległość nie słyszy.

Przyp. 2gi. Maryjanna P., lat 35. Cierpienie trwało od kilkunastu dni, poczęło się wielkim bólem w uchu lewem i uczuciem gorąca. Badanie okazało, że przewód słuchowy zewnętrzny lewy jest nabrzmiął i zaczerwieniony, ciepłota podniesiona; z przewodu zewnętrznego wydziela się ciecz biaława, kleista. Chora nie ma łaknienia, a po nocach nie może spać.

Przyp. 3ci. Anna F., lat 6 licząca, z Piekar, choruje na ucho od 4ch lat. Skóra wyściełająca przewód słuchowy zewn. jest mocno zaczerwieniona, łatwo krwawi i obrzmiała w sposób taki, iż ma podobieństwo do tkanki śluzowatej; na jej powierzchni widać malutkie przyszczyki wielkości prosa, przezroczyste i wypełnione cieczą lipką, jakotóż i małe wrzodki. Słuch przytępiony. Z ucha sączy się ropa zmieszana z krwią. Obrzmienie przewodu słuchowego zewnętrznego utrudnia zbadanie błony bębenkowej. Po 18-dniowym leczeniu, chora, będąc zupełnie wylęczoną, zaprzestała uczęszczać do kliniki ruchomej chirurgicznej.

Przyp. 4ty. Alfred St., lat 9, z Podgórze, wejrzenia skrofalicznego. Cierpienie trwało od roku. Przewód słuchowy zewnętrzny ucha prawego mocno zaczerwieniony i nabrzmiął, gdzieniegdzie widać drobniutkie przyszczyki barwy perłowej i kilka małych wrzodków. Z ucha sączy się ropa. Obrzmienie przewodu zewnętrznego utrudnia zbadanie dalszych części.

Przyp. 5ty. Walenty Z., lat 15, z Jaworzna, cierpi na uszy od pół roku, przedtem przebył dur (*typhus*). Chory utracił słuch zupełnie na oba uszy. Przybłonek w przewodach zewnętrznych białawy, nieco obrzmiały i gdzieniegdzie obropiały. Błona bębenkowa bez połysku, biaława i zgrubiała. Kołatania zegarka chory na żadną odległość nie słyszy. Przewodnictwo fal dźwięcznych przez kości jest słabe. Zalecono obok zapuszczania siarczanu cynkowego też po jednej szklance wody Friedrichshallskiej do picia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

### Jakimi częściami gęby w ogóle, a języka w szczególności potrafimy rozpoznać smak niektórych istot.

Napisał **Kaźmierz Wilczyński**, kandydat medycyny.

Fizjologija jest nauką, która ma swe zagadnienia, żąda odpowiedzi, dającej się streścić w trzech pytaniach: co, gdzie i jak? Przedmiotem niniejszej pracy jest odpowiedź na zagadnienie dotyczące się zmysłu smakowania, i to odpowiedź na drugie z tych pytań: gdzie smakujemy? Ze jednak trudno odpowiedzieć na jedno z tych pytań, nie uwzględniając innych: przeto, o ile można najkrócej, także i na dwa inne odpowiemy.

Już życie codzienne przekonywa nas o tém, że zmysły smakowania i powonienia są sobie pokrewne i że stają się nawet niekiedy przyczyną złudzeń. Wiadomo, że pies niechętnie je mięso wyplókanne (nie zawierające istot przyjemnie drażniących jego zmysł powonienia), a łakomo pożera trociny oblane rosołem. Z tego przekonywamy się, że smaku mięso nie ma, że tu raczej o woni mówić powinniśmy.

Abymy w doświadczeniach naszych nie było podobnych złudzeń, będziemy wybierali ciała bezwonne; jeżeli zaś doświadczać będziemy smaku ciał wonnych, to postaramy się utrudnić sobie czucie woni; a znając już wrażenia czysto smakowe, zastanawiać się będziemy nad połączonym wrażeniem smaku i woni.

Pierwszym pytaniem, na które mamy odpowiedzieć, jest: co smakujemy?

Znaną\*oddawna jest rzeczą, że smakujemy ciała, które z narządem smakowania się stykają, będąc płynem, lub mogąc się rozpuścić w jamie ust, w cieczy tam się znajdującej — w ślinie. Nie wszystkie bowiem wrażenia, jakich doznajemy w jamie ust, są wrażeniami smakowymi: gdyż jama ust jest także siedliskiem zmysłu dotykania, do którego trzeba odnieść wiele podnieć, uważanych niekiedy za podnieć smaku. Jakie jednak wrażenia uważać należy za właściwe wrażenia smakowe: na to badacze nie

zgadzają się. Jedni (n. p. Valentin) uważają za właściwe ciała smakowite, tylko ciała słodkie i gorzkie; drudzy odróżniają także kwaśne, słone i t. d. Prof. J. Majer uważa za istoty smakowite takie ciała, które w zetknięciu z narządem smakowania wzbudzają wrażenia, których nie można odnieść ani do węchu, ani do dotyku. Ze zaś nie tylko ciała słodkie lub gorzkie, ale także kwaśne, słone i alkaliczne dadzą się uczuć tylko za pomocą smaku: przeto możemy rozróżnić 5 głównych smaków, do którychby jednak wypadałoby zaliczyć jeszcze smaki: ściągający (garbnik), chłodzący (saletra) i metaliczny (niektóre sole metali ciężkich, a z ciał organicznych tebain, alkaloid z rodziny makowców.)

Podział smaków, jakimś powyżej podali, jest dowolnym, nie ma on żadnej naukowej podstawy. Podnieć smaku i woni nazywamy zazwyczaj chemicznymi; a przeciw ciału najrozmaitsze pod względem własności chemicznych i fizycznych są częstokroć podniećtami tych samych

smaków. Tak n. p. cukier trzcinowy  $\left. \begin{matrix} C_6H_{12}O_6 \\ H_4 \end{matrix} \right\} O_2$ , i octan  $\left. \begin{matrix} H. C_6H_5 \\ H_5 \end{matrix} \right\} O_2$

ołowiowy  $\left( \begin{matrix} C_2H_3O_2 \\ P_6 \end{matrix} \right) O_2$  mają smak słodki, sól gorzka

$SO_2$  i chinin  $C_{10}H_{12}NO$  są gorzkie, siarkan miedziowy  $Mg$

wy zasadowy  $Cu \left. \begin{matrix} SO_2 \\ O \end{matrix} \right\} Cu$  i tebain  $C_{25}H_{28}N_2O_3$  (podług Kane'go)  $C_{19}NH_{21}O_3$  (podług Andersona) mają smak metaliczny i t. d.

Powiedzieliśmy powyżej, że uczuwamy smak li tylko istot rozpuszczalnych w ślinie. Są przecież wrażenia smakowe żadnym ciałem nie wywołane. Chcemy tu mówić o wrażeniach smakowych wywołanych niewłaściwymi podniećtami, jako to uciskiem na organ smaku, prądem elektrycznym i t. p. i jeszcze o jednym, powszechnie znanym zjawisku, które zowiemy posmakiem. Pierwsze zjawiska pominiemy, gdyż łatwo je sobie wytlómaczyć: wiadomą bowiem jest rzeczą, że nerw zmysłowy, w jakikolwiek sposób drażniony, zawsze sprowadzi to czucie, do jakiego jest zdolnym (koła świetlne przy uciskaniu kąta oka itp.). Ciekawszym zjawiskiem jest posmak. Posmakiem nazywamy czucie, następujące po ustaniu czucia właściwego wywołanego przez jakąś istotę smakowitą. Nie wszystkie jednak istoty smakowite posiadają własność wzbudzania posmaku. Najlepszy może przykład posmaku daje nam garbnik, który działa najpierw na zmysł smakowania ściągająco, a potem słodkawo.

Jeżeli się zastanawiamy nad przyczyną posmaku: to najpierw nasuwa się na myśl przypuszczenie, że ciało smakowite, mogące po sobie zostawić posmak, zdolnym jest równocześnie dwa czucia smaku sprawić, z których jedno, nazywane smakiem właściwym, jest silniejszym, (a więc przygłusza słabsze), lecz prędzej przemija, pozostawiając drugie, słabsze, lecz dłużej trwające.

Piszący próbował, czyby zjawiska posmaku nie dały się wytlómaczyć na zasadzie poniżej wzmiankowanych doświadczeń Horna i Pichta; wyniki jednak wypadły wątpliwe. Posmak n. p. metaliczny po octanie ołowiowym da się w ten sposób wytlómaczyć; gdy posmak słodkawy po kw. garbnikowym można wytlómaczyć tylko z powyższej hipotezy, przypuszczając cząstki łatwiej i trudniej rozpuszczalne.

Niektórzy porównują posmak z barwami dopełniczymi; jest to jednak li tylko porównanie, nie mające żadnej rozumowej podstawy: gdyby bowiem było praw-

dziwem, to po słodkim smaku cukru musiałby następować posmak ściągający, jak przecież nie jest.

Z kolei przystępujemy do właściwego zadania tej pracy, do odpowiedzi na zapytanie: gdzie smakujemy. Powszechnie wiadomo, że siedliskiem zmysłu smakowania jest jama ust; czyli jednak sam tylko język, czy też i inne części jamy ust są obdarzone własnością smakowania: dotąd jeszcze spór się toczy. Sporu tego przyczyną, jak to słusznie nadmienią niektórzy fizjologowie (Majer. Fizyjol. zmysłów. Valentin. *Lehrb. d. Physiol. II. B. II. Abth.*), nie jest tak dalece usposobienie indywidualne osób badanych, jak raczej trudności w wykonaniu doświadczeń.

Niektórzy fizjologowie, uznawszy z góry nerw trójdzielny, a mianowicie jego gałąź językową za właściwy nerw smakowy, przypisywali czułość na wrażenia smakowe całej okolicy przez ten nerw zaopatrzonj, jakoto: dziąsłom, wargom, całej powierzchni języka i całemu podniebieniu miękkiemu. Inni wstrzykiwali cieczy smakowite do jamy nosa, a gdy doznano wrażenia smakowego, wnioskowali z tego, że wewnętrzna część podniebienia miękkiego jest na smaki wrażliwą. Wszakże w tym sposobie postępowania mogła się bardzo łatwo część cieczy smakowitej dostać na tył języka; zbyt zaś mało ćwiczymy się w oznaczeniu miejsca, w którym wrażenia smakowe odbieramy, abyśmy mogli takowe ściśle w doświadczeniach oznaczyć.

Inni kładli ciała smakowite na tę lub owę część w jamie ustnej, a nie otrzymując wrażenia, sądzili, że część badana nie jest na smaki wrażliwą. Rozumowanie to byłoby zupełnie słusznem, gdyby nie okoliczność, że dla wzbudzenia smaku nie dość jest aby ciało, nawet rozpuszczone, z organem smaku się zetknęło, lecz trzeba rozczyn ten wetrzyć w część badaną. O tém przekona nas proste doświadczenie. Wpuszcmy na język kroplę ulepku (syrupu). Ulepek ten może się rozplynać, a wrażenia nie otrzymamy. Jeżeli jednak przekniemy, (przezém język trze się o łuk podniebienia miękkiego), lub wetrzemy ten ulepek w język za pomocą dość ostrego pędzelka: wrażenie zaraz wystąpi. Trudno jest jednak naciérać pędzelkiem pewne miejsce nie drażniąc sąsiednich i nie przeskadzając cieczy rozplynać się na strony; i ten więc sposób jest niedokładnym. Aby uniknąć o ile możności błędów wynikłych z używania powyżej wymienionych sposobów badania, zmodyfikujemy za radą prof. J. Majera (Fizyjol. zmysłów) sposób ostatni, t. j. zakryjemy części sąsiednie, zostawiając w zasłonie tylko otwór na miejsce badane.

Aby uniknąć złudzeń mogących pochodzić od smakowitych cząstek zasłony, użyjemy do jej przygotowania papieru drukarskiego (wolnego od kleju) wytrawionego rozcieńczonym kwasem solnym (dla oddalenia soli mogących się w papierze znajdować) i płókanego wodą dystylowaną dopóty, póki papierek lakmusowy niebieski wodą odchodzącą się czerwieni. Zbytecznémby tutaj było wdawać się w dokładny opis części znajdujących się w jamie gębowej. Wspomnieć jednak musimy cokolwiek o języku i przedmiotach, jakie na nim napotykamy.

Język od dziurki ślepej (*foramen coecum*) aż do wierzchołka pokryty jest błoną śluzową, różniącą się tém od błony śluzowej pokrywającej resztę jamy ust, że jest bardzo ściśle połączona z masą mięsną języka i posiada znaczną ilość wyniosłości, tak zwanych brodaweczek językowych czyli smakowych (*papillae linguales s. gustatoriae.*)

Powszechnie rozróżniają trzy rodzaje brodaweczek: 1) Wałowate lub kielichowate (*pap. circumvallatae*). 2) Grzybkowate czyli maczugowate (*pap. fungiformes*). 3) Nitkowate (*pap. filiformes*). Hirschfeld (Anatomija),

wspomina jeszcze o brodaweczkach stożkowatych (*pap. conoideae*), które jednak opisuje razem z nitkowatemi, nie wskazując żadnej między nimi różnicy.

1) Brodaweczki wałowe, w liczbie 8—15 umieszczone w tyle języka, tuż przed okolicą gruczołową, tworzące kął wklęsły z otwartością skierowaną ku przodowi, w wierzchołku którego kąta jest umieszczona dziurka ślepa, złożone są z części środkowej i obwodowej, otaczającej pierwszą naksztalt wału. Pokryte są przybłonkiem gładkim wielowarstwowym, wciskającym się pomiędzy brodaweczki stożkowate, gęsto nasadzone na ich powierzchni. Gałązki nerwu języko-gardzielowego tworzą w nich gęste sploty, od których odchodzą pęczki włókienek do brodaweczek powierzchniowych stożkowatych.

2) Brodaweczki grzybkowate znajdują się rozrzucone po całej przedniej części języka. Na końcu języka są szczególnie skupione i nasadzone brodaweczkami stożkowatemi. Na brzegach języka znajdują się zwykle w kupkach po 4. Brodaweczki te są zaopatrzone przez gałąź językową nerwu trójdzielnego.

3) Brodaweczki nitkowate, najliczniejsze, są szczególnie skupione na środkowej linii języka, ułożone szeregiem przebiegającemi prawie równoległe do ramion kąta utworzonego przez brodaweczki wałowe, tworząc regularne zakrzywienia z wklęsłościami ku tyłowi (*plicae et sulci obliqui*). Budowa ich jest walcowata, w górze są jakby ściśnięte, otoczone wiankiem nitek lub blaszek (*vili linguales s. fila gustatoria*). Jedne z nich są zaopatrzone przez gałąź językową n. trójdzielnego, w innych nie wykazano dotychczas żadnego nerwu.

Poznawszy błonę śluzową języka, możemy sobie podzielić ten organ na części, dla łatwiejszego porozumienia się przy doświadczeniach.

Smuga przebiegająca z tyłu na przód, nasadzona gęsto brodaweczkami nitkowatemi, dzieli język na dwie połowy symetryczne: prawą i lewą. Dalej możemy podzielić język na:

1) Okolicę brodaweczek wałowatych czyli tylną. 2) Okolicę brodaweczek nitkowatych, obejmującą przeważnie środek języka i 3) Okolicę brodaweczek grzybkowatych, przednią, obejmującą koniec i brzegi języka.

Postępując w doświadczeniach tak, jak poprzednio wspomnieliśmy, otrzymaliśmy wyniki, które tutaj podajemy. Badając wszystkie części gęby ciałami poniżej w tabliczce wymienionemi, przekonaliśmy się, że:

Z części gęby li tylko język jest wrażliwym na smak, że więc wszystkie podania o wrażliwości innych części wynikają z niedokładności doświadczeń. Jeżeli wetrzemy ciecz smakowitą w łuki podniebienia miękkiego lub w migdały: możemy odebrać wrażenie smakowe, jeżeli doświadczenie nieostrożnie wykonamy. Jeżeli jednak odsunawszy język na stronę, natrzemy którą z tych części masą smakowitą dość gęstą, aby się nie rozplýwała: to z pewnością nic nie uczujemy.

Horn i Picht spostrzegli pierwsi, że nie wszystkie części jamy ust jednakowo odczuwają wrażenia wywołane przez jedną i tę samą istotę smakowitą.

Następująca tabliczka zawiera wyniki spostrzeżeń tych badaczy.

Ciało badane	Brodaweczki wałowate	Brodaweczki grzybkowate	Brodaweczki nitkowate	Podniebienie miękkie	Spostrzegający
Kwas siarczany	bardzo gorzki	słono-kwaśny	silnie kwaśny		Horn i Picht
Kw. octowy	gorzko słony	kwaskowaty	kwaśny		Horn
Sól kuchenna	gorzka	słona	słona		Picht
Węglan amonowy	gorzkawy	słabo słony	kwaskowaty	gorzkawy	Horn
Cukier	gorzkawy	słodki	słodki	słodki	Horn i Picht
Wyciąg chinowy	gorzki	kwaskowaty	kwaśny		Picht
Żółć wołowa	gorzko słodka	gorzko-słodkawa	słodkawa	gorzko-słodka	Horn i Picht

Te doświadczenia powtórzyliśmy i zbadali pod względem wymienionych własności kilka innych ciał. Wyniki zestawiamy w następującej tabliczce.

Ciało badane	Brodaweczki wałowate	Brodaweczki grzybkowate
Kwas siarczany	gorzko-kwaśny	bardzo kwaśny
„ solny	gorzko-kwaśny	bardzo kwaśny
„ azotny	gorzko-słodkawo-kwaskowy	kwaśny
„ octowy	gorzko-słony	kwaśny
„ garbnikowy	gorzki	ściągający
Wodnik sodowy	gorzko-kwaśny	kwaśny
Węglan amonowy	słabo słony	szczypiący
Chlorek amonu	słony	kwaśny
Chlorek sodu	gorzki	słony
Azotan potasowy	gorzki	chłodząco-kwaskowaty
Siarczan chinowy	gorzki	słabo gorzki
Octan ołowiowy	słodko-gorzko-metaliczny	bardzo kwaśno-metaliczny
Żółć wołowa	gorzko-słodka	gorzko-słodka
Cukier trzcinowy	słodki nieco mdły	słodki
Wyciąg aloesu	gorzki	słabo-gorzki

Doświadczenia te były robione na kilku osobach, na wszystkich częściach jamy gębowej; a jednak w drugiej tabliczce nie widzimy ani podniebienia miękkiego, ani brodawczek nitkowatych. Pozorną tę sprzeczność należy nam wyjaśnić. O podniebieniu miękkim już wyżej mówiliśmy; co się zaś tyczy brodawczek nitkowatych, to, jakśmy w anatomii języka wspomnieli, pomiędzy takowemi znajdują się rozrzucone brodaweczki grzybkowate. Teto brodaweczki są przyczyną sprzeczności wyników doświadczeń Horna i Pichta, a piszącego. Że się rzecz tak ma w istocie, łatwo się przekonać, robiąc doświadczenia na językach, na których jest wiele brodawczek grzybkowatych na środku języka, i na takich, na których te brodaweczki tylko na końcu i brzegach języka są umieszczone. Brodaweczki nitkowate znajdują się zawsze na środku języka; a przecież języki pierwszego rodzaju dadzą nam wyniki dodatnie, gdy na drugich otrzymamy zawsze wyniki przeczące. Z części więc języka tylko okolice brodawczek wałowatych i grzybkowatych są na smaki wrażliwe.

(Dokończenie nastąpi).

#### RZECZY PUBLICZNO -LEKARSKIE.

\* Przypadek nosacizny u człowieka, leczony w tych czasach w Szpitalu św. Łazarza w Krakowie, zakończył się, jak zwykle, śmiercią; bo też pod względem Terapii, nosacizna niewdzięczne przedstawia dotychczas pole badań.

(O środkach policyjno-lekarskich, dotyczących się tej strasznej, lubo na szczęście niezbyt częstej, u człowieka, choroby, była mowa na jednym z posiedzeń oddziału Higijeny publ., Medycyny sądowej i Statystyki lekarskiej 47go Zjazdu przyrodników i lekarzy niemieckich w Wrocławiu, o którym wkrótce ogłosimy szczegółowe sprawozdanie, skrócone przez Dra K. Grabowskiego.—Red.)

Sposób wykrycia, czy wino czerwone jest sztucznie zabarwione, czyli też nie? P. de Cherville w dzienniku „le Temps,” daje następujące wskazówki do rozstrzygnięcia tego zapytania: Wlewa się do naczynia szklanego małą ilość cieczy badać się mającej i rozpuszcza się w niej kawaleczek potasu. Jeżeli nie tworzy się osad, a wino nabiera barwy zielonawej: jestto dowodem, że wino nie zostało sztucznie zabarwionem; jeżeli się zaś tworzy osad fiolkowy: natenczas wino było zabarwione jagodami morwowemi, lub bzem; jeśli osad jest czerwony: natenczas wino było zabarwione burakiem cukrowym, lub drzewem fernam-

bukowem; jeżeli osad jest fioletowo-czerwony: natenczas zabarwione było drzewem kampszowem; jeżeli żółty: jagodami szkarłatki (*Phytolacca*); jeżeli fioletowo niebieski: jagodami kocierpki (*Ligustrum*); wreszcie osad bladeo-fioletowy znamionuje zabarwienie słonecznikiem. (*The Lancet*, 1874, vol. I, Nr. 23).

Uwaga referenta. Życzyćby należało, aby i nasz fizykat miejski wreszcie wziął się do ściślejszego badania win, mianowicie czerwonych, gdyż publiczność oddawna się uskarża, że wina, z którego miasto nasze dawniej słyngło, „*Hungaria natum, Cracoviae educatum*“, obecnie jak białego kruska szukać potrzeba. Dr. Warschauer.

**Herbata i ryby.** W okolicach Chrudimu, Laun i Blatna w Czechach od lat kilku zajmują się uprawą herbaty. Przechimowanie roślin dobrze się udaje; herbata tak otrzymana wyrównywa średnim gatunkom chińskim.

W pobliżu Milwankie w Wiskonsynie (Stanach Zjedn. Am. Półn.) zjawiała się choroba na ryby tak rzeczne, jak i w jeziorze Michigan mieszkające, zabójcza do tego stopnia, że milionami pływają uśnięte ryby na powierzchni wód. Badane pod drobnowidem, okazały rodzaj włósników pasorczytnych, niszczących mięśnie. Sprzedaż ryb w tych stronach została wzbroniona. (*Frauenfelder Blätter*, 1874, N. 38.)

Dr. A. Kremer.

W powiecie Czernihowskim mają być urządzone 4 okręgi sanitarne i ustanowiony Zjazd lekarzy w celu zaradzenia panującej tam wielkiej śmiertelności.

(G. P.)

— **Zaprowadzenie wykładów Higijeny.** Saskie kolegium lekarskie już przed kilką laty uznało na wniosek drezdeńskiego Towarzystwa lekarskiego potrzebę zaprowadzenia wykładów Higijeny w wyższych zakładach naukowych. Sejm na ostatniem zebraniu zgodził się na to, a z początkiem zimowego kursu wykłady Higijeny mają być zaprowadzone w politechnice w Dreźnie i w Akademii górniczej we Freibergu. W pierwszym z tych zakładów wykładać ma jeneralny lekarz Dr. Roth, a w drugim Dr. Walther.

#### DROBIAZGI TERAPEUTYCZNE.

L. Ellinger. **Doraźne rozszerzenie ust macicznych.** Autor zaleca zamiast blaszenia (*laminaria*) powolnie rozszerzającego usta maciczne, albo gąbki prasowanej, właściwe rozszerzało (*dilatator*) zgięte kabłąkowato i złożone z dwóch ramion rozsuwających się równolegle. Łatwo go wprowadzić, silne zaś rozszerzenie wewnętrzного ujścia macicznego sprawia rzadko gwałtowne bole, a i te przechodzą szybko. Autor używał go z wysmienitym skutkiem w trudnem miesiączkowaniu z powodu ścieśnienia wewnętrzного ujścia ze zgięciem macicy i bez niego, jakotóż w czasie krwotoków miesiączkowych. (*Archiv f. Gynäkol.* V. 2. 268—294.)

Dr. Buszek.

**Pochwica (vaginismus) w skutek otrucia ołowiem.** W piśmie *Archives of Practical Medicine* Dr. Neftel przytacza kilka przypadków pochwicy powstałych wedle jego zdania w skutek otrucia ołowiem. Uważał on kilka takich przypadków u aktorek i strojniś przyzwyczajonych do użycia kosmetyków zawierających sole ołowne. Po zastosowaniu leczenia w ołowicy (*saturnismus*) zwykle używanego, pochwica ustala bez użycia innych środków i nie pojawia się już, jeżeli chore wyrzekły się nadal używania nadal tego rodzaju kosmetyków. (*The Lancet*, 1873, Vol. II. Nr. 20.)

Stawienie się dziecięcia twarzy; poród bez sztucznej pomocy. Wielu poczytuje takie stawienie się za nieprawidłowe i przybiega do sztucznych rękoczynów, zdaniem Pawła Dubois całkiem niepotrzebnych, ile, że te wypadki

tak samo, jak stawiającego się dziecięcia ciemieniem, są zupełnie prawidłowe i samymi siłami przyrody ukończonemi być mogą. (*Journ. des sages-femmes. Gaz. d. hôp.* 21, 1874.)

Dr. A. Kremer.

#### WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

L. 56,871. **Ogłoszenie konkursu.** W celu uzyskania fachowej siły naukowej dla katedry Weterynaryi w Uniwersytecie krakowskim postanowiło Wys. Ministerstwo oświecenia wysłać do Wiednia, kosztem funduszu naukowego, jednego kandydata dyplomowanego medyka w celu odbycia nauk w c. k. wiedeńskim wojskowym Zakładzie weterynaryi.

Na pokrycie kosztów pobytu i utrzymania w Wiedniu w czasie 3-letniego kursu nauk otrzyma kandydat stypendyjum w rocznej kwocie 900 złr., począwszy od roku szkolnego 1875/76.

Stypendyjum to, ograniczone na przeciąg lat trzech, może być udzielonem tylko takiemu kandydatowi, który włada dobrze językiem polskim, uzyskał stopień i dyplom Doktora medycyny na jednym z uniwersytetów Monarchii austriackiej i zobowiąże się formalnym rewersem, że po ukończeniu nauk weterynaryi i uzyskaniu świadectwa uzdolnienia będzie poświęcał się przynajmniej przez lat 10 wykładom nauki Weterynaryi w Uniwersytecie krakowskim.

Pięwszeństw mają kandydaci, którzy się wykażą, że byli asystentami, lub pełnili służbę w szpitalach, tudzież że oddawali się zawsze Patologii i Histologii.

W celu udzielenia rzeczonoego stypendyjum, rozpisuje się niniejszém konkurs z terminem do końca kwietnia 1875 roku.

Ubiegający się o to stypendyjum, winni wnieść podania, zaopatrzone odpowiedniami dokumentami i rewersem powyżej wskazanym, do Wys. Ministerstwa Oświecenia za pośrednictwem Wydziału lekarskiego Uniwersytetu krakowskiego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, d. 12 stycznia 1875 r.

Stopień Doktora wszech nauk lekarskich w Uniwersytecie Jagiell. otrzymał w d. 29 stycznia r. b. JP. Leopold Rehan z Ukrainy.

Wydział krajowy zatwierdził nominację Dra Marcelego Pedenkowskiego na lekarza ordynującego w szpitalu powszechnym w Rzeszowie; i mianował Dra Henryka Kowalskiego lekarzem pomocniczym w szpitalu powsz. w Tarnowie.

#### KRONIKA i ROZMAITOŚCI.

\* **Kraków**, dnia 7 lutego. Dowiadujemy się, że Dr. Pareński, Docent Dyjagnostyki lekarskiej, pełni już od miesiąca zastępczo obowiązki lekarza ordynującego w Oddziale chorób wewnętrznych Szpitala św. Łazarza.

\* **Lwów.** Czytamy w „Gaz. Nar.“ We Lwowie mieć będziemy, zdaje się, Zjazd lekarzy i przyrodników polskich, coś na kształt Zjazdu przyrodników niemieckich, który się odbył niedawno w Wrocławiu. Inicyjatywę w tym względzie dało tutejsze Towarzystwo lekarskie i na dniu 2gim t. m. zaproszono delegatów wszystkich Towarzystw i korporacyj naukowych dla porozumienia się w tej sprawie. W zebraniu tém wzięli udział: DDr. Noskiewicz, Rieger, Czyżewicz, Jan Stella-Sawicki i Weigel; — z innych zaś towarzystw: Dr. Stanecki, jako delegat Wydziału filozoficznego, Dr. Radziszewski, jako delegat Towarzystwa przyrodniczego, Dr. Fabijan, delegat Towarzystwa tech-

nicznego, Dr. Hüchel, Piotr Mikolasz, delegat Towarzystwa aptekarskiego, Krzyżanowski, delegat gremijum aptekarskiego i uchwalono: 1) Zjazd ma się odbyć we Lwowie, w ostatnich dniach września 1875 r.; 2) celem przeprowadzenia czynności przedwstępnych wybrano komitet z 5ciu członków, do którego weszli: DDr. Noskiewicz, Radziszewski, Piotr Mikolasz, Rieger i Dr. Gerstman, delegat Towarzystwa pedagogicznego.

\* **Warszawa.** Istniejąca tu od r. 1872 Lecznica prywatna dla chorych przychodzących, mieszcząca się przy ul. Niecałej w domu Towarzystwa lekarskiego, ma obecnie filię na Nalewkach. W obu udzielają rady lekarskiej, kolejno od godz. 10ej z rana do 7<sup>1/2</sup>, wieczorem, różni lekarze według głównych działów szczegółowych praktyki lekarskiej.

Tom drugi przekładu Farmacyi Duflosa opuścił prasę. Dzieło całe składa się z 3 tomów, z których 1szy i 3ci wyszły już poprzednio.

\* **Lipsk.** Nakładem księgarni F. C. W. Vogla zaczęto tu wkrótce wychodzić [czasopism poświęcone Medycynie zwierzęcej i Patologii porównawczej p. n. „*Deutsche Zeitschrift für Thier-Medicin u. vergleichende Pathologie.*“ Redaktorami będą Profesorowie Bollinger i Franck w Mnichowie, a współpracownikami większa część celniejszych weterynarzy niemieckich.

Podręcznika Patologii i Terapii, wydawanego nakładem tejże firmy pod redakcją Prof. Ziemssena, z 15tu zapowiedzianych wyszło już 6 tomów, mianowicie 1szy (Oeffentl. Gesundheitspflege u. Gewerbekrankheiten), 2gi (Acute Infectiouskrankheiten), 3ci (Chronische Infectiouskrankheiten), 5ty (Krankheiten der Lungen), 7my (Krankheiten des chylopoëtischen Apparates, I) i 10 (Krankheiten der weiblichen Geschlechtsteile.)

\* **Gryfina (Greifswalde).** Z pomiędzy 47miu Polaków, którzy pobierają nauki w tutejszym uniwersytecie, 43ch uczęszcza na wydział lekarski. Zawiązane między tymi uczniami „Kółko akademickie“ pomyślnie się rozwija.

\* **Wersal.** Zgromadzenie narodowe francuzkie uchwaliło prawo, mocą którego w miejsce dotychczasowych szkół przygotowawczych lekarsko - aptekarskich w Bordeaux i w Lijonie mają być założone wydziały lekarsko - aptekarskie uniwersyteckie; w m. Lille zaś szkoła lekarsko - aptekarska zupełna (*de plein exercice*).

\* **Wspominki historyczne.** 10 lutego 1854 r. umarł w Krakowie w 59. roku życia Dr. Julijan Sawiczewski, b. profesor Makrobijotyki, Farmacyi (1819 - 1825), następnie zaś Historji Medycyny, Policji lekarskiej, Weterynaryi i Medycyny sądowej (1826 - 1835).

### Statystyka szpitalna.

Wykaz chorych zostających w Szpitalu Braci Miłosierdzia w Krakowie i leczonych od 1go do 31go grudnia 1874 r.

Pozostało w leczeniu . . . . . 17 mężcz.

Przyjęto w grudniu . . . . . 19 „

Razem 36 „

Z tych wyszło: . . . . . 12 mężcz.

„ umarło . . . . . 2 „

„ pozostało w leczeniu . . . . . 22 „

Razem 36 mężcz.

Dr. Voigt.

Wykaz ruchu chorych leczonych w miesiącu grudniu 1874 w szpitalu powszechnym we Lwowie.

Pozostało z końcem listop. r. z. . . . . 776

Przybyło w ciągu grudnia r. z. . . . . 440

Było razem leczonych . . 1216

Ubyło: wyzdrowiałych . . . . . 396

nieuleczonych . . . . . 62

umarło . . . . . 63

Razem . . 521

Pozostało z końcem grud. 1874 do dalszego leczenia . . . . . 695

Najwyższa liczba chorych w ciągu t. m.

była dnia 1go grudnia 1874 . 751

Najniższa zaś d. 30 grudnia . . 680

Stosunek wyzdrowienia wynosił odsetek . 32·57%

Stosunek śmiertelności względnie do wszystkich chorych, w ciągu t. m. leczonych,

wynosił odsetek . . . . . 5·17%

Tenże sam stosunek względnie do ubyłych

wynosił odsetek . . . . . 12·09%

W tym miesiącu przybyło do szpitala o 96 chorych mniej, niż poprzedniego miesiąca, a liczba chorych leczonych t. m. była o 17 wyższą.

W porównaniu z miesiącem listopadem r. 1874 okazał się stosunek wyzdrowienia o 6·18%, a śmiertelności o 0·50% wyższy odnośnie do wszystkich chorych leczonych, względnie zaś do ubyłych o 1·15% niższy.

Chorób nagminnie panujących nie było.

Między zmarłemi tego miesiąca zajmowały wypadki śmierci w skutek suchot płucowych pierwsze miejsce z liczbą 17stu zmarłych.

Dr. Głowacki.

Towarzystwo lek. krak. odbędzie we wtorek d. 16 lutego 1875go roku, o godzinie 5ej, posiedzenie zwykłe, na którym: zatwierdzony będzie porządek dzienny, niewyczerpany na posiedzeniu poprzedniem; nadto odczytaną będzie rozprawa kol. Pieniążka o działaniu apomorfiny, jako leku wykrztuśnego.

Do dzisiejszego Nru dołącza się Dodatek nadzwyczajny pół arkuszowy.

Redaktor odpowiedzialny: Prof. Dr. St. Janikowski.

wystrzegac się fałszerstw.

**SIROP DELABARRE DIT DE DENTITION**

wymagać podpis własnoręczny

Przez użycie tego prostego SIROPU DELABARRE do wcierania dziąseł, wyrznięcie się zębów u Dzieci odbywa się bez bólesci ani niebezpieczeństwa konwulsyi. Prospekt użycia posła się franco na żądanie. Skład główny w Paryżu przy **Ulicy Montmartre, 41**; w Krakowie w Aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka, we Lwowie w aptece P<sup>a</sup> Mikolascha, w Warszawie, w składzie materiałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, i w aptece P<sup>a</sup> Litpopy; w Kijowie, w składzie materiałów aptecznych PP. Marcinczyk Braci; w Odessie, w aptece PP. Piskorskiego i Klukowskiego; w Wilnie, w aptece P<sup>a</sup> Chróscickiego; w Poznaniu, w aptece P<sup>a</sup> Mankiewicza.

Przenumeratom „Przeglądu lekarskiego z r. z., którym pojedyncze Nry zaginęły, Administracya może takowe nadesłać; zechcą się tylko po takowe zgłosić najdalej po koniec lutego 1875go roku.

Administracya posiada jeszcze pewną liczbę kompletnych egzemplarzy z roku 1873 i 1874go, może więc ustąpić takowych życzącym sobie nabyć po cenie 4 złr. za egzemplarz.





# Tkaniny i przetwory farmaceutyczne.

## Desnoix et Cie pharmaciens

22, rue du Temple à Paris.

2 (8—12)

### Płótno lepkie (Sparadrap).

Angielskie (20 cm. dług., z futerałem) setka netto	35 frk.
Glejtowe gumowane	45 "
Szpitalne	60 "
Wonne (diapalme)	45 "
De Vigo c. mere.	115 "
Burgundzke proste	80 "
" i z emetyk.	115 "
Majowe	60 "
Macierzyste (de la mère)	65 "
Szaleniove (cigué)	115 "
Ceroène	80 "
Bawarskie	65 "
Norymburskie	65 "
Caneta	65 "
Żywiczo-szalejowe	150 "

Wszelkie płótna lepkie zażądane.

### Płótno lepkie odciągające łoczylkowe (Sparadrap révulsif au Thapsia).

To płótno zastępuje korzystnie olejek krotniowy i maści emetykowe.

### Przyszczydło Desnoixa i Wsp. (Vésicatoire de Desnoix et Cie.)

To przyszczydło, przyrządzone z jaknajwiększą starannością, takie ma zalety przed zwykłymi przylepami przyszczaawkowemi, że takowego powszechnie używają Farmaceuci i Lekarze we Francyi i za granicą.

Zalety te są następujące: Plaster jest bardzo giętki i doskonale przylega, wywołuje przyszcze szybko i niezawodnie, nie wywierając wpływu następnego na nerki i na pęcherz moczowy.

Cena za zwitek mający 1 metr dług. na 24 cm. szer. 2 fr. 50c  
 " " " 1 " 19 " 2 fr. 25c.  
 W pudełkach blaszanych.

### Papier chemiczny.

Półzwitki, za setkę	25 frk. c.
Całe zwitki, netto	50 frk. c.

### Papier biednych.

(Papier pauvre homme) frk. c.

Zwany papierem angielskim netto 25

### Papier odciągający udoskonalony.

(Papier épispastique perfectionné)

Nra 1, 2 i 3. Setka pudełek, netto 30

### Kitajki angielskie.

(Court plaister)

Czarna, różowa i biała 12 tuzinów z napisem złożonym	12
12 tuzinów w papierze satynowanym, wyciskanym	8
12 tuzinów z napisem drukowanym	6
Za 1 metr na 10 cm. szerokości	90
Książeczki złożone, 3 listki kitajki i 1 błonka, 12 tuzinów	30
Książeczki zwyczajne, 12 tuzinów	24
Kitajki, gat. nadzwyczaj., 12 tuzinów	24

### Kitajki francuskie.

Błona pozłotnicza (Gold Beater's Skin) za 12 tuzinów	12
Taż, za 1 metr na 10 cm. szer.	1
Kitajka klejniowa pomornikowa (tafetetas collodion à l'arnica), 12 tuz.	12
Taż, za 1 metr na 10 cm. szerok.	1
Kitajka klejniowa z balsamem komendanckim, 12 tuzinów	12
Taż, 1 metr na 10 cm. szerok.	1

### Kitajka na odciski (tafetetas callofuge), zwitek

— 30

### Corne plaister, patent

— 40

(Środki bardzo skuteczne przeciwko odgniotkom, modzelom i t. d.)

## Ogłoszenie konkursu.

N. 44  
ex 875

W skutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 12 stycznia 1875, l. 452, Dyrekcya szpitali ogłasza Konkurs na posadę prymaryusza chorób wewnętrznych w Szpitalu św. Łazarza w Krakowie z placą roczną 1200 złr. w. a.

Posada powyższa udzieloną zostanie stale, dopiero po roku prowizorycznej zadowalniającej służby.

Podania ostemplowane należy wnieść do Dyrekcji szpitali najdalej do 20go lutego b. r. albo wprost, lub przez swoją Władzę przełożoną, i w nich wykazać: wiek, stan, miejsce urodzenia i stopień Dra Medycyny otrzymany na jednym z Uniwersytetów Monarchii Austriacko-węgierskiej; wreszcie służbę lekarską szpitalną, a mianowicie w jednym ze szpitali powszechnych krajowych, i stopień pokrewieństwa z urzędnikami krajowymi lub szpitalnymi.

20 (3—3)

Z Dyrekcji szpitali powszechnych.

Kraków, d. 16 stycznia 1875.

Dr. Harajewicz.

# SYROP i WINO DUSARTA

z mleko-fosforanu wapna

Te przetwory są jedynemi, jakie służyły Lekarzom szpitali paryżkich do stwierdzenia własności przywrotczych przeciwbledniczych i ułatwiających trawienie mleko-fosforanu wapna.

Używa się ich przed lub po jedzeniu, w ilości kieliszka przy użyciu wina, a w ilości łyżeczki przy użyciu syropu, a są one odpowiedniemi:

- Dla Dzieci białych
- " Krzywych
- " Młodych dziewcząt w czasie rozwoju
- Dla Kobiet delikatnych
- " Mamek celem pomnożenia obfitości i bogactwa mleka.
- Dla ozdrowieńców
- " Starców osłabionych

- W chorobach piersi
- W trudnym trawieniu
- W braku apetytu
- We wszelkich chorobach objawiających się wychudzeniem i utratą sił.
- W złamaniach dla przywrotu kości
- W zabliznianiu ran.

17 (3—12)

Skład główny w Wiedniu w składzie materyałów aptecznych P. Filipa Röder, Wienstrasse Nr. 1. Dostać można we Lwowie w aptekach Baisera i Zygmunta Rükera.

## CIERPIĄCY NA PRZEPUKLINY BRZUSZNE

najdą zadziwiający środek leczniczy w całkiem nieszkodliwej działającej maści na przepukliny Gottlieba Sturzeneggera w Herisau (Szwajcarya). Liczne świadectwa i podziękowania dołącza się do opisu sposobu użycia.

Dostać można w słoikach po złr. 3 cent. 20 w. a. u samego G. Sturzeneggera, u W. Redyka w Apteczce pod Barankiem w Krakowie, i u Zygmunta Rükera Aptekarza we Lwowie.

7 (5—8)



potwierdzone przez Akademię medyczną w Paryżu.

Dwa Raporty Akademii medycznej i liczne doświadczenia dawniejsze i nowe doniosły wyższości tego preparatu nad wszelkie inne żelaziste, jak również skuteczności przeciw białaczce, upławom, dla wzmocnienia organizmów limitacyjnych, dla ułatwienia peryodycznego odpływu i leczenia wszelkich słabosci z niedokrwistości pochodzących.

Prawdziwy preparat inaczéj się nie sprzedaje, jak w pudełkach kwadratowych opatrzonych etykietami nakrapianými farbą i obwinionych opakami różowemi i noszącymi napis JP. Labelonye, 99, Rue d'Aboukir w Paryżu, u którego znajduje się skład główny takowych, w Krakowie w aptekach P. J. Trauczyńskiego i W. Redyka.

# VIN TONI-NUTRITIF DE BUGEAUD

AUX QUINQUINA & CACAO

Trudność, z jaką żołądek znosi przetwory chinu, i w ogóle istoty gorzkie, nieraz wprowadzała w kłopot lekarzy praktycznych.

Lecz od czasu wprowadzenia między środki lecznicze połączenia zwanego

## „Winem ściągająco-odżywcze Bugeaud'a,“

w którym Kakao połączone z chiną dla złagodzenia własności ściągających,— trudność ta już więcej nie istnieje.

Zwracamy szczególnie uwagę ciał lekarskich na ten szacowny środek leczniczy, który od 20 dopiero lat zalecany z wyborynym skutkiem przez najznakomitszych lekarzy, sprowadza najlepsze skutki we wszystkich przypadkach, w których wskazane są środki ściągające i wzmacniające razem, — a szczegółowo w następujących chorobach: **w niedokrewności, w cierpieniach nerwowych, upławach, w przewłocznej bieguncie, w osłabieniu płciowem, w przekrwieniach biernych, w gnilec, w żółzach** etc. Przetwór tego wina na podstawie wina hiszpańskiego, wymaga dla rozczyńnięcia Kakao, istot szczególnych, jakie się nie znajdują w lekowniach; potrzeba zatem dla zapewnienia się o pochodzeniu tego leku, zapisywać go pod nazwą:

## „Wina ściągająco-odżywcze Bugeaud'a.“

Wyjątkowa wziętość, jakiej nabyło wino ściągająco-odżywcze Bugeaud'a u lekarzy wszystkich krajów i w chorobach, obudziło chciwość niektórych przemysłowców. Wypada zatem wystrzegać się podrobienia i naśladownictwa od niektórych niesumiennych pośredników.

Skład główny: w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego*; we Lwowie w aptece *G. Mikolascha*; w Warszawie w składach materiałów aptecznych pp. *Ferd. Aug. Gallego* i *Lud. Spiessa*; w Wilnie w składzie materiałów aptecznych *G. Grużewskiego* i w aptece *G. Chrościckiego*; w Kijowie w aptece pp. *Marcinczył braci*; w Poznaniu w składzie materiałów aptecznych *G. Barcikowskiego* i w aptece p. *Dra Mankiewicza*.

21 (3—24).

### NEWRALGIE

wszelkie cierpienia nerwowe kaźdój chwili ustępują po użyciu pigulek antineuralgicznych **Dra CRONIER**. Skład w Paryżu w aptece p. *Levasseur*, rue de la Monnaie 19.

1 (6 )

Dostać można w Warszawie w składach materiałów aptecznych pp. *Gallego* i *Spiessa*; w Krakowie w aptece p. *J. Trauczyńskiego*; we Lwowie w aptece p. *Mikolascha*; w Brodach w aptece p. *Kullaka*.

### ASTMY

Duszność, cęryпка, katary zadawione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **Rurek antiasmatycznych p. Levasseur**, 19. rue de la Monnaie w Paryżu.

Dla chorych na płuca serce i nerwy wysokiej wartości.

## Wyciąg kumysowy Liebiga

Gdy moje utrzymanie i siły Pańskiemu szacownemu kumysowi zawdzięczam, albowiem zwykle bywam bez apetytu zamawiam niniejszemu (następuje zamówienie). Na uwagę zasługuje że od lat 10 cierpię na żołądek a mimo to Pański kumys działa dobroczynnie.

Franciszek Rohr.

Gdy już dwadzieścia flaszek Pańskiego kumysowego wyciągu użyłem doznawszy znacznego polepszenia to zechciej mi Pan posłać znów (następuje zamówienie).

E. Hüttig.

Pański wyciąg kumysowy oddał mi żonie bardzo dobre usługi ma się ona o wiele lepiej już po trzech flaszeczkach dostała krzepiącego snu i apetytu. Poślę mi Pan więc (następuje zamówienie).

W. Diesbach  
Właściciel drukarni.

Bądź Pan łaskaw posłać mi 12 flaszek jeżeli mi one tyle sprawią ulgi co niedawno odebrane 4 flaszki to żadne pióro nie jest w stanie opisać ten cud.

J. F. Wendschuh  
Fabrykant.

Pański wyciąg okazał się być u mnie już przy użyciu pierwszych 6 flaszek tak dobroczynnym i doskonałym że nie mogę Panu dość podziękować a w interesie ludzkości tylko mogę prosić abyś użył wszelkich środków, aby wielu z tego dobrodziejstwa korzystać mogło.

S. Lowinsky.

Brozury Dra Weila rozsęła się gratis i opłatnie.

Cena flaszki z opakowaniem 1 Zlr.

Należytość należy przesłać przy zamówieniu, bo do Monarchii Austro-węgierskiej posętek za pobraniem pocztowym posętać nie można.

Paczki nie mniej jednakże jak 4 flaszki zawierające należy zamawiać

w Głównym składzie Wyciągu kumysowego Liebiga

Berlin, Friedrichstrasse Nro 196.

8 (4—?)

NB. Nasi lekarze zakładowi gotowi są każdego czasu chorym udzielać specjalnych rad, po nadesłaniu opisu choroby nie żądając żadnego wynagrodzenia.

W interesie Publiczności gotowi jesteśmy dobrze renomowanym firmom oddawać środek ten na skład.

Nagroda Montyon (2,000 fr.) przez akademią nauk przyrodzonych i przez Instytut francuzki; medal złoty akademii medycznej w Paryżu przyznane

### VINS DE QUINA TITRES

Professora OSSIANA HENRI, członka Akademii Medycznej Paryskiej.

Ze znanych dotąd są to najlepsze wina z chininą; rozbiór chemiczny porównawczy dokonany w laboratorium akademii medycznej w Paryżu wykazał, że wina te zawierają sześć razy więcej pierwiastków działających jak wszelkie inne preparaty tego gatunku (wina, siropy albo Elixiry) mające największe wzięcie i powodzenie. To właśnie jest powodem że lekarze różnych krajów przyznają im pierwszeństwo. Przygotowane na winie Alicante i z dyastazą mają smak wyborny i niesprawiają nigdy zatwardzenia.

**PROSTE WINO DOZOWANE OSSIANA HENRI**, toniczne, antygorączkowe, przywracające siły, nadaje się wybornie w osłabieniu dzieci i starców, bezsilności, trudnemu powrotowi do zdrowia, zimnicom uporczywym etc.

**WINO z ŻELAZEM OSSIANA HENRI**. Skutki tej preparacji pokazały się cudowne przeciw bladaczce, mozolnemu odpływowi regularności, w wieku krytycznego przejścia, niedokrwistości, wyczerpaniu i osłabieniu.

**WINO z JODEM OSSIANA HENRI**. Przeciw skrofotom, chorobom kości, niemocy limfatycznej, krzywieniu się kości pacierzowej, wychudzeniu, słabościom dzieci nerwowych, wątłych i skrofolicznych. Zastępuje tran z pożądanym zawsze skutkiem i w suchotach w stopniu niebezpiecznym sprawnia nadspodziewanie pomyślne skutki.

Główny skład w Paryżu u PP. E. Fournier et Comp. na ulicy de Londres, Nr. 15. — Dostać można w Warszawie w składach materiałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Spiessa i w aptece P. Lilpopy; w Kijowie w aptece PP. Marciniczyk Braci; w Odessie w aptece PP. Piskorskiego i Klukowskiego; w Wilnie w aptece P. Z. Chrościckiego; w Poznaniu w aptece P. Dr. Mankiewicza; we Lwowie w aptece P. Mikolascha; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka. 16 (3-12)

HOGG, APTEKARZ, 2, RUE DE CASTIGLIONE, PARYŻ. JEDYNY PREPARATOR.

## PILULES de PEPSEIN de HOGG

PIGULKI Z PEPSEIN HOGGA.

Preparatowi temu nadano specjalnie kształt pigulek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie właściwości temu nader pożądanemu lekarstwu używanemu skutecznym tego niezawodnie. — Pigulki Hogga przygotowują się w trojaki sposób: 1° PIGULKI HOGGA z CYSZKI PEPSEIN przeciwko upośledzonemu trawieniu, gorczy, wymiotom i innym przypadłościom, specjalnym żołądka. 2° PIGULKI HOGGA z PEPSEIN w połączeniu z żelazem odkażającym przez codzienną przeciw słabościom żołądka powikłanym niedokrwistością, niemocą ogólną, etc., bardzo się zmieniające. 3° PIGULKI HOGGA z PEPSEIN w połączeniu z żelazem niepodlegającym rozkładowi, przeciw słabościom skrofolicznym, limfatycznym, sifilitycznym i pierwiastkowym. PEPSEIN przez połączenie z żelazem i jodem żelaza łagodzi własności drażniące jakie jodem żelazo wywołują na żołądek osób nerwowych i drażliwych. — Pigulki Hogga sprzedają się jedynie we flaskachach trójgramiastych i znajdują się w głównych aptekach.

Dostać można w Warszawie w składach materiałów aptecz. PP. Gallego i Spiessa we Lwowie w aptece P. Mikolasch; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka

## Elixir et Vin de J. BAIN A LA COCA du PÉROU

energiczny środek Toniczny, wzmacniający i pobudzający.

Preparaty te stanowią najdzielniejszy i najpewniejszy środek powracający wyczerpane siły, w ciężkich chorobach SZPIKU, KOŚCI PACIERZOWEJ i MÓZGU. Używają się z niezawodnym skutkiem przeciw CUKRZYCY, HYPOKONDRYI, MELANCHOLII pochodzących z ROZSTROJENIA ORGANÓW PŁCOWYCH, a zwłaszcza w CHOROBACH NERWOWYCH NAJNIEBEZPIECZNIEJSZYCH.

Pastyłki ułatwiające trawienie Pa. J. Bain z Coca Peruwiańskiego. Przeciw niebezpiecznym cierpieniom kanałów trawienia.

Nota. Lekarstwa te, których P. BAIN jest wynalazcą, przygotowane są z Coca pochodzącego z plantacji Pa. Bolivian ministra pełnomocnego Boliwii w Paryżu.

Główny skład w aptece Pana E. Fournier et Cie rue de Londres N. 15, w Paryżu. w Warszawie w składach materiałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Spiessa i w aptece G. Lilpopy; w Kijowie w aptece PP. Marciniczyk Braci; w Odessie w aptece PP. Piskorskiego i Klukowskiego; w Wilnie w aptece P. Z. Chrościckiego; w Poznaniu w aptece P. Dra Mankiewicza; we Lwowie w aptece P. Mikolascha; w Krakowie w aptece PP. Trauczyńskiego i Redyka. 14 (3-12)

wstrzegać się  
od  
falszerstwa

## GUÉRISON DES DENTS CARIÉES

wymagać  
podpis  
własnoręczny

Sposób leczenia zębów D<sup>ra</sup> DELABARRE

CIMENT z GUTTA-PERCHA do plombowania zębów spróchniałych.

LIKIER CHLOROPHENIQUE uśmierza w jednej chwili najsilniejszy ból zębów.

MIKSTURA OSUSZAJĄCA zatrzymuje próchnienie przed zaplombowaniem.

Prospekt użycia przesła się franco na żądanie.

Skład główny w Paryżu przy **Ulicy Montmartre, 4.**

w Warszawie, w składzie materiałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, i w aptece P. Lilpopy; w Kijowie, w składzie materiałów aptecznych PP. Marciniczyk Braci; w Odessie, w aptece PP. Piskorskiego i Klukowskiego; w Wilnie, w aptece P. Chrościckiego; w Poznaniu, w aptece P. Dr. Mankiewicza; w Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

## HÉMATOSINE

PP. TABOURIN kawalerlegii honorowej, i LEMAIRE chemików.

Środek żelazisty, fizjologiczny przyswajalny dla organizmu.

Środek ten niezawodny, lecz szybko i radykalnie wszelkie choroby z niedokrwistości pochodzące.

bladaczke, wycieńczenie i utratę sił, skrofoty, limfatyzm dzieci, białe upławy, brak miesiecznych odpływów, wychudnienie, osłabienie ogólne, mozolny i długi powrót do zdrowia etc.

Najdelikatniejsze żołądki wybornie znoszą HEMATOSINE; nie sprawia nigdy zatwardzenia, nie utrudza organizmu, nie sprawia obrzydzenia, ani żadnych przypadłości.

Hurtownia sprzedawca u p. DESNOIX et Cie. w Paryżu, 22, rue du Temple; w Warszawie w składach materiałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i L. Spiessa; we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego.

**PRAWDZIWE**  
przeciwnawe przeciwgoścowe  
**Ziółka przeczyszczające**

(Czyszczące krew przy dnie i goścęu)

Aptekarza **WILHELMA**

Za pozwoleniem  
c. k. kancelaryi  
nadwornej odnośnie  
do postanowienia  
datowano w Wiedniu  
d. 7 Grudnia 1858.

stanowią  
**JAKO LECZENIE WIOSENNE**  
jedeny pewnie działający środek krew  
czyszczający, bo tak używały go z najlep-  
szym skutkiem i odpowiednio ocenily naj-  
pierwsze lekarskie znakomości

Zabezpieczone prze-  
ciw fałszowaniu  
patentem Jego c. k.  
Mości.  
Wiedeń 28 Maja  
1871.

„EUROPY“.

Ziółka te czyszczą cały ustrój; jak żaden inny środek przenikają części ciała i wydalają z niego przy wewnętrznym użyciu wszelkie nieczyste złoży chorobowe, a skutek ten jest zupełnie stałym.

**Gruntowne wycelenie** z dny, goścęca nóg dziecięcych i zastarzałych uporeczywych cierpień, ciągle jątrzących się ran jak również z wszelkich wyrzutów skórnych i pęciowych, zaskórników po ciele i twarzy łupieżu i kiłowych wrzodów.

**Szczególnie skutecznymi** okazały się te ziółka przy nawalach do wątroby i śledziony jak również w stanach krwawnicowych żółtacze w gwałtownych bólach nerwowych, mięśniowych i stawowych w gniececiu w żołądku, wiatrach, zatkaniach kiszki, dolegliwościach moczowych, polucyach, osłabieniu u mężczyzn a u kobiet itd.

**Cierpienia** jak zolży i nabrzmienia gruczołów szybko i gruntownie leczy ciągle używanie tych ziółek bo one są lekko rozwalniającym i moczopędnym środkiem. Liczne świadectwa uznania i pochwały które na żądanie przesyła się darmo stwierdzają prawdziwość powyższych podań.

Na dowód tego przytaczamy szereg następnym pism uznających.  
Do Pana Fr. WILHELMA Apt. w Neunkirchen.

*Sagor 5 kwietnia 1873.* Upraszam Pana uprzejmie o przysłanie mi spieszenie pocztą za pobraniem pocztowem jeszcze dwóch paczek już raz mi przesłanych Ziółek Wilhelma przeciwnawych i przeciwgoścowych i muszę Panu tymczasem wyrazić gorące podziękowanie, albowiem już ta pierwsza paczka znaczenie sprawiła polepszenie u mej żony choć ona już lata na goścęcie i zatwardzenie cierpi, a jest nadzieja, że przyjdzie całkiem do zdrowia, bo już wszelkich środków leczniczych próbowałem, a żaden tak pomyślnego wyniku nie sprawił.

Ernest Zeynard, urzędnik fabryczny.

Do P. Franc, WILHELMA Apt. w Neunkirchen.

*Neutra 23 kwiet. 1873.* Już od wielu lat cierpiałem na najstraszniejsze dolegliwości goścęcowe tak, że miałem rany w nogach, z których dość ropy wypływało. Tysiączne dzięki za prawdziwe Ziółka krew czyszczące Wilhelma przeciwnawe i przeciwgoścowe, które mi WPan w listopadzie 1872 r. przysłałes te 2 paczki Ziółek, ukoily moje bole, i przyprowadziły mię zupełnie do zdrowia, to, co było niemożliwem innymi środkami, za co raz jeszcze serdecznie dziękuję przesyłam. Poleciłam tu te prawdziwe Wilhelma przeciwnawe i przeciwgoścowe Ziółka krew czyszczące kilku chorym, jako najbawiennejsze Ziółka.

Wiecznie wdzięczna Alojzia Döller.

Do P. Franc, WILHELMA Apt. w Neunkirchen.

*Bukareszt 21 maja 1873.* W skutek użycia prawdziwych Wilhelma Ziółek krew czyszczących przeciwnawych i przeciwgoścowych pomyślny wynik osiągnąłem u Pani Hrabiny Paracin, dobrze na naszym dworze położonej i lubionej.

Ta Pani, która dawniej na goścęcowe napady w nodze cierpiała daleko rzadziej obecnie od czasu użycia tych Ziółek przez takowe nagabywaną bywa i występują one w bardzo małym stopniu. Gdy obecnie ta Pani w skutek mej rady unika użycia wina, mam nadzieję przy dalszym użyciu tych ziółek Wilhelma krew czyszczących przeciwnawych i przeciwgoścowych całkiem uwolnić ją od jęj cierpień i rzeswiadczyć o dobrym skutku zalecać będę teraz wszędzie te Ziółka Wilhelma.  
Dr. Van Kloger.

**Ostrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.**

Prawdziwych przeciwnawych, przeciwgoścowych ziółek przeczyszczających Wilhelma, dostać można tylko w pierwszej międzynarodowej fabryce przeciwnawych, przeciwgoścowych Ziółek przeczyszczających Wilhelma w Neunkirchen pod Wiedniem, lub w mych składach po dziennikach ogłoszonych.

Pakiet na 8 dawek podzielony, przyrządzony wedle przepisu lekarskiego wraz z opisem sposobu użycia w różnych językach, kosztuje 1 zlr., prócz tego na stempel i opakowanie 10 kr.

Dla dogodności P. T. Publiczności prawdziwych przeciwnawych przeciwgoścowych Ziółek przeczyszczających Wilhelma dostać także można:

w Krakowie w Aptecce Trauczyńskiego

w Sklepie Jahna.

w Brzeżanach u B. Pandenchehta.

„ Jaworowie u L. Lachowicza.

„ Kamionce Strumiłowej u Zawalkiewicza.

we Lwowie w Aptecce Beissera.

„ „ w „ Zyg. Ruckera

„ „ w sklepie Karola Schubuta.

„ „ w Aptecce Jakuba Piepessa.

w Nowym Targu u Karola Lauera.

„ Przemysłu u J. Gaidetschki.

„ Stanisławowie u Aptekarza Lerd. Stechera von Sebenitz.

w Stryju u Leona Gärtnera. i w Aptecce Zyg. Dragowskiego.

w Tarnowie u Wielogórskiego.

„ Zloczowie u O. Faenchehta.

**Syrupus hypophosphitis  
calcis**

aptekarza *Grimault et Comp.*  
w Paryżu.

Od r. 1857, w którym po raz pierwszy poznano ten przetwór, okazuje się nader skutecznym w suchotach płucnych. Przy użyciu tegoż kaszel słabnie, poty nocne ustają, chory przychodzi szybko do sił i tyje. Łyżka stołowa syropu zawiera 10 centigramów podfosforanu wapna. Ponieważ czystość podfosforanu jest warunkiem jego skuteczności, przeto prosimy PP. lekarzy, aby zawsze przepisywali ulepek podfosforanu P. Grimault et Comp.

**Syrupus raphani iodatus**

aptekarza *Grimault w Paryżu.*

Ulepek, ten używany od lat dwóch przez najznakomitszych lekarzy paryżkich, służy do leczenia najrozmaitszych chorób wieku dziecięcego, jako to: lipkowicości (lymphatismus), cierpień gruczołów szyjnych, osutek twarzy i głowy, blednicy, osłabienia mięśni i najlepij zastępuje tran rybi.

W łyżce stołowej zawiera 1 gram jodu połączonego z sokami roślin przeciwgnilcowych jako to chrzanu.

Zadaje się małym dzieciom po łyżce rano i wieczorem; dla większych 2 — 4 łyżek.

**Phosphas ferri solubilis et  
Phosphas ferri et sodae**

aptekarza *Dr. Leras.*

Przetwór ten przepisywany bywa w postaci rozczyntu i ulepku, które w łyżce stołowej zawierają 20 centigramów soli żelaznej. Nie posiada ani woni, ani też smaku żelaza i nie zabarwia zębów. — Ponieważ zawiera składniki krwi i kości, przeto wywiera zba wienny wpływ na oddychanie i усwojenie (assymilacyę). Przetwór znoszony przez naj słabsze narzędzia trawienia, doskonale działa w blednicy, niedokrewności, zatrzymaniu mieszczki i t. d.

Nie należy brać za jedno wyrobów Dra Leras, które zawierają pyrofosforan żelaza, amoniak zawierający, są zabarwione żółtozielonawo.

**Pastyłki dopomagające  
trawieniu**

z miedzianu sody i magnezyli

(Lactas sodae et magnesiae)

*Aptekarza i Laureata Akademii lekarskiej w Paryżu p. Burin de Buisson.*

Pastyłki te, zapożnowane przez profesora Petrequin w Lyonie, używają się w zbozeniach trawienia dwojakięj postaci:

1. Pastyłki z Lactas sodae et magnesiae, po 6 — 11 dziennie, zalecają się w zapaleniu żołądka, kurczach żołądka i odbijaniu.

2. Pastyłki z Lactas sodae et magnesiae używają się na wzór pepsynu w niedostatecznym wydzielaniu się soku żołądkowego, co ma miejsce, gdy chory nie znosi pokarmów i po jedzeniu ma odbijanie.

Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych PP. *Mrozowskięo, Gallego i Spiessa*; w Krakowie w aptekach PP. *Trauczyńskiego pod koroną i Redyka*, we Lwowie w aptekach PP. *P. Mikolascha; Berlinera i Ruckera*; w Brodach w aptecce *P. Kullaka i u P. Franzosa*, w Kijowie u braci *Marcinięzyków.*

11 (5—12)